Beata Hernik-Pikulska

KARA ŚMIERCI

NOMOS

KARA ŚMIERCI

KARA ŚMIERCI
STUDIUM SOCJOLOGICZNE

Beata Hernik-Pikulska

Zakład Wydawniczy NOMOS

© Copyright by Beata Hernik-Pikulska & Zakład Wydawniczy »NOMOS«

Recenzje: prof. dr hab. Maria Libiszowska-Żółtkowska
prof. dr hab. Janusz Mariański

Redakcja wydawnicza i korekta: Alina Doboszewska
Redakcja techniczna: Józefa Słonina
II korekta: Anna Grochowska-Piróg
Projekt okładki: Joanna Tokarczyk

ISBN 83-60490-23-6

KRAKÓW 2006, dodruk 2008

Zakład Wydawniczy »NOMOS«
31-208 Kraków, ul. Kluczborska 25/3u
tel./fax 012 626 19 21; e-mail: biuro@nomos.pl
www.nomos.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp 7

Rozdział I
Kara śmierci w ujęciu interdyscyplinarnym 17
1. Miejsce kary śmierci w wybranych doktrynach filozoficznych 17
2. Kościół katolicki a kara śmierci 44
3. Kara śmierci w polskim prawie karnym 74

Rozdział II
Globalny stosunek studentów i więźniów do kary śmierci 105
1. Teoretyczno-empiryczny dyskurs wokół opinii na temat kary śmierci 106
2. Opinie na temat kary śmierci 120
3. Stosunek do kary śmierci – weryfikacja konsekwencji postaw 132
4. Zwolennicy i przeciwnicy kary śmierci – deklarowane argumenty „za” i „przeciw” 148

Rozdział III
Świadomość prawna zwolenników i przeciwników kary śmierci 169
1. Prawo w opinii retencjonistów i abolicjonistów 172
2. Stosunek do kary śmierci a znajomość przepisów prawnych w zakresie jej wykonywania 195
3. Sankcja prawna w opinii zwolenników i przeciwników kary śmierci 205

Rozdział IV
Przestępca i jego resocjalizacja w ocenie zwolenników i przeciwników kary śmierci 237
1. Stosunek do kary śmierci a poglądy na temat determinant zachowań przestępczych 238
2. Kategorie przestępców podlegających karze śmierci 262

3. Proces resocjalizacji w opinii zwolenników i przeciwników kary śmierci 282

Rozdział V
Postawy wobec kary śmierci a opinie na temat przestępczości 303
1. Poziom i struktura przestępczości w percepcji zwolenników i przeciwników kary śmierci 305
2. Deklaracje na temat kary śmierci a poczucie zagrożenia przestępczością 324
3. Wymiar sprawiedliwości w ocenie zwolenników i przeciwników kary śmierci 339

Zakończenie 373

Bibliografia 383

Spis tabel i wykresów 394

Aneks 395

WSTĘP

Różne są okoliczności decydujące o wyborze takiej a nie innej problematyki w poszczególnych dyscyplinach socjologii, i to zarówno w ramach studiów empirycznych, jak i rozważań teoretycznych. Przedmiotowa decyzja jest zawsze uzależniona od rozmaitego rodzaju przypadkowych względów; ponadto, jak dotąd, nie sformułowano żadnych ściśle określonych zasad wyboru tematów badawczych. Nader często selekcja konkretnych problemów i pytań wynika z faktycznych możliwości realizacji badań, nacisku potrzeb społecznych, określonych względów praktyczno-użytkowych, instytucjonalnych czy światopoglądowych. Niekiedy także jest to sprawa indywidualnych zainteresowań poznawczych badacza[1], i tak też było w przypadku niniejszego opracowania.

Osobiste upodobania nie mogą jednak determinować wyboru problematyki badawczej. Podjęta w tym przedmiocie decyzja w równej mierze wynikła z kierowania się zasadą, że badanie prowadzić powinno od tego, co znane, do tego, co nieznane[2]. Przestrzeń społeczna pełna jest bowiem pozornych oczywistości. Według wielu samozwańczych znawców tematu kary śmierci w kwestii tej nic nowego wnieść nie można; wszystko zostało już zbadane i udowodnione. To, że opinie ekspertów dotyczące danej sprawy są często pochodną ich własnych poglądów w tej materii, traktowane jest zazwyczaj marginalnie. Nie ma tu większego znaczenia, na ile współczesny empiryk powinien powstrzymywać się od sądów oceniających.

---

[1] A. Kojder, *Wybór problemu badawczego, celu badań i założeń badawczych w empirycznej socjologii*, [w:] *Elementy diagnozy społecznej i przeciwdziałanie patologii. Prace Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego*, t. II, Warszawa 1978, s. 3.

[2] *Ibidem*, s. 8.

Chodzi raczej o pewną uczciwość czy rzetelność badawczą, a także o umiejętność lub chęć wykraczania poza przyjęte standardy badawcze. Zanim jednak przejdę do sformułowania problemu badawczego niniejszej pracy, chciałabym wyjaśnić, skąd wzięło się moje nim zainteresowanie.

Rozpoczęte w kraju na początku lat osiemdziesiątych prace nad projektem nowego kodeksu karnego odbywały się w cieniu zainteresowań społeczeństwa, a tym samym w cieniu społecznych oczekiwań. Polska pochłonięta była torowaniem drogi dla upragnionej wówczas demokracji. Rok 1989 jest niewątpliwie pewną cezurą czasową, początkiem ogromnych przemian społecznych, politycznych, ekonomicznych, gospodarczych, wywołujących wiele nowych, w tym także negatywnych zjawisk, które sparaliżowały społeczeństwo. Na płaszczyźnie społecznej, obok bezrobocia, taką niepożądaną konsekwencją owych przemian była nowa fala przestępstw, która wywołała trwającą do dziś dyskusję wśród opinii publicznej. Tym, co aktualnie bulwersuje, nie jest jednak wysoki wskaźnik przestępczości, a raczej niebywałe okrucieństwo dokonywanych zbrodni oraz zatrważająco niski wiek zbrodniarzy[3].

Problem młodocianych przestępców, bestialskich mordów, braku poczucia bezpieczeństwa oraz zaufania do władz odpowiedzialnych za porządek i bezpieczeństwo publiczne stanowi przedmiot społecznego dyskursu. Dlatego też końcowe prace nad nowym kodeksem karnym prowadzone były nie tylko w pełnym świetle społecznego zainteresowania, ale również pod silną presją społecznych oczekiwań. Nowy kodeks karny nie tylko ich nie spełnia, ale jakby wbrew nim okazuje się dalece łagodny. Opinia publiczna demonstruje swoje niezadowolenie, przypisując nowym regulacjom prawnym miano nietrafionych i nieadekwatnych do treści życia społecznego, którego trwałym elementem stały się zło i strach. Niezadowolenie społeczne dotyka także zagadnienia kary śmierci, które obrosło w liczne stereotypy, mity i od czasu do czasu staje się wygodnym tematem zastępczym czy też skutecznym narzędziem politycznej manipulacji.

Powyższa argumentacja uzasadnia przekonanie, że problem kary śmierci nadal znajduje się w centrum społecznej uwagi, toteż wart jest szerszego potraktowania, czego niniejsza praca będzie próbą. Ponadto jednak, jak podałam uprzednio, o wyborze problemu badawczego zade-

[3] Jak można sądzić na postawie medialnej ich prezentacji.

cydowały osobiste upodobania. Wspomniałam powyżej o uczciwości badacza. Chcąc spełnić ten postulat, muszę przyznać, iż sama uległam swego czasu przekonaniu, że kara śmierci jest doskonałym sposobem zapobiegania przestępczości. Zmieniłam zdanie. Zrozumiałe stało się dla mnie stwierdzenie znawcy przedmiotu Jamesa Gilligana[4], że „żadna inna grupa nie popiera silniej kary śmierci niż mordercy i inni więźniowie”[5]. Jego książka *Wstyd i przemoc. Refleksje przed śmiertelną epidemią* była jednym ze źródeł inspiracji do podjęcia problematyki kary i przestępczości w ramach niniejszego studium[6]. Jej lektura rozbudziła moją ciekawość, dotyczącą nie tyle opinii na temat kary śmierci, co ich uwarunkowań. Pozwalając sobie na tę osobistą uwagę, zapewniam, iż w opracowaniu tym nie będę dowodzić słuszności swych przekonań – taka praktyka zresztą z góry przesądzałaby o jego losach.

Zdefiniowanie problemu badawczego wymaga postawienia konkretnych pytań, na które odpowiedzi mają udzielić wyniki badania socjologicznego[7]. Będzie mnie zatem interesowało:

a) Jak respondenci oceniają ten najwyższy wymiar kary oraz jak uzasadniają swoje stanowiska?

b) Czy posiadają wiedzę na temat regulacji prawnych w zakresie wykonywania kary głównej?

c) Jak postrzegają funkcję kary w wymiarze sprawiedliwości?

d) Jakie są, ich zdaniem, determinanty zachowań przestępczych?

e) Jak oceniają proces resocjalizacji i jaką posiadają wiedzę w tym przedmiocie?

f) Jak oceniają funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości?

g) Jakie posiadają opinie na temat poziomu i struktury przestępczości?

Wskazane powyżej pytania badawcze mają charakter ogólny. Wyznaczają jedynie pewne ramy niniejszego opracowania. Niemniej pozwa-

---

[4] J. Gilligan jest lekarzem psychiatrą. Pełnił funkcję dyrektora Centrum Badań nad Przemocą Uniwersytetu Harvarda, dyrektora szpitala Bridgewater dla chorych psychicznie przestępców oraz szefa pionu zdrowia psychicznego systemu więziennictwa stanu Massachusetts (w czasie, gdy sprawował nadzór psychiatryczny nad zakładami karnymi w stanie Massachusetts, wskaźnik morderstw spadł niemal do zera).

[5] J. Gilligan, *Wstyd i przemoc. Refleksje nad śmiertelną epidemią*, Poznań 2001, s. 57.

[6] Przy ogólnie dość krytycznej ocenie jej treści.

[7] A. Kojder, *op. cit.*, s. 5.

lają na sprecyzowanie przedmiotu badań, którym będą postawy wobec kary głównej, prawa, przestępczości oraz ich psychologiczno-społeczne uwarunkowania. Celem badań będzie nie tyle uzyskanie opinii w tym przedmiocie, co ich weryfikacja dokonana na podstawie analizy struktury postaw; cechy społeczno-demograficzne potraktowane zostaną drugoplanowo, zasadniczą zmienną będzie postawa wobec kary głównej. Przyjęłam, że podstawową determinantą kształtującą poglądy na temat kary głównej będzie emocjonalny komponent postawy, który pozostaje w istotnym rozdźwięku z pozostałymi jej elementami, tj. wiedzą na temat kary głównej oraz gotowością do konkretnego zachowania z nią związanego.

W analizach danych empirycznych, a także w rozważaniach teoretycznych będę posługiwała się pojęciami: „abolicjonista", „retencjonista" oraz „niezdecydowany". Określenie „abolicjonizm" jest używane w literaturze jako synonim postawy uznającej konieczność zniesienia czy ograniczenia stosowania kary głównej[8]. W niniejszym opracowaniu pojęcie „abolicjonista" będzie używane w znaczeniu postawy sprzeciwiającej się stosowaniu kary śmierci. Jej przeciwieństwem będzie postawa „retencjonistyczna", głosząca konieczność pozostawienia egzekucji w systemie sankcji, jakimi może posługiwać się państwo w polityce karnej[9]. Na użytek tej pracy postawę retencjonistyczną definiuję jako stanowisko akceptujące stosowanie kary głównej. Dodać należy, że postawa abolicjonistyczna nie musi oznaczać całkowitego sprzeciwu wobec egzekucji, może dopuszczać ich stosowanie w szczególnych sytuacjach[10]. Podobnie, postawa retencjonistyczna przyjmuje istnienie okoliczności uzasadniających odstąpienie od wykonania kary śmierci. Stąd też w analizach statystycznych dokonam podziału postaw wobec egzekucji na zdecydowane i umiarkowane[11]. Kategorię „niezdecydowanych" reprezentować będą ci respondenci, którzy nie potrafili sprecyzować swego stanowiska wobec kary głównej.

---

[8] M. Mitera, *Kara śmierci w świetle doświadczeń współczesnych systemów prawnych*, Warszawa 1998, s. 9.

[9] *Ibidem.*

[10] *Ibidem*, s. 10.

[11] Dla lepszego zobrazowania różnicy opinii obu zbiorowości, tj. zwolenników i przeciwników kary głównej, dane empiryczne będą także prezentowane z łącznym potraktowaniem zdecydowanych i umiarkowanych postaw retencjonistycznych oraz abolicjonistycznych.

Podstawową hipotezą badawczą było założenie, że wśród badanych będą przeważali zwolennicy kary śmierci, co koresponduje z ogólną tendencją w tym zakresie. Założyłam również zgodność kierunku argumentacji retencjonistów i abolicjonistów; obie kategorie będą powoływać się na prawo do życia. Przyjęłam nadto istnienie zależności między postawą wobec kary śmierci a wiedzą na temat poziomu i struktury przestępczości, oceną perspektyw resocjalizacji przestępców, oceną funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz oceną funkcji kary w wymiarze sprawiedliwości. Założyłam następujący kierunek tych zależności:

1. Wśród zwolenników kary śmierci przeważają przekonania o wzroście przestępczości i wzroście liczby morderstw w ogólnych statystykach przestępczości.

2. Przeciwnicy kary śmierci przypisują większe szanse powodzenia procesowi resocjalizacji, zwolennicy zaś bardzo negatywnie ustosunkowują się do tego zagadnienia, twierdząc w zdecydowanej większości, że resocjalizacja nie jest w ogóle możliwa.

3. Przeciwnicy kary śmierci oceniają raczej pozytywnie funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, jej zwolennicy zaś raczej negatywnie.

4. Wśród przeciwników kary śmierci dominują przekonania o wychowawczej funkcji kary, zwolennicy zaś twierdzą w zdecydowanej większości, że kara powinna pełnić przede wszystkim funkcję odstraszającą.

5. Poziom poczucia prawnego nie koreluje z ujawnianym poglądem na temat kary głównej.

6. Respondenci ogólnie nie będą konsekwentni w deklarowaniu swych opinii, wykażą chwiejność przekonań, w zależności od formy i stopnia precyzji postawionego pytania badawczego.

Podstawę analiz statystyczno-korelacyjnych stanowiły wyniki badań empirycznych przeprowadzonych na przełomie 2001/2002 roku wśród studentów pedagogiki Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie oraz wśród więźniów osadzonych w jednostkach penitencjarnych na obszarze Okręgu Warszawskiego (ZK Białołęka, Oddział Zewnętrzny ZK Białołęka w Popowie, ZK Warszawa-Grochów; Oddział Zewnętrzny ZK Warszawa-Służewiec w Grodzisku Mazowieckim). Dobór kategorii badanych nie był przypadkowy. Wydało mi się zarówno interesujące, jak i konieczne dokonanie próby konfrontacji poglądów na temat kary, prawa i przestępczości deklarowanych przez stu-

dentów, których kwestie te dotyczą raczej teoretycznie, i skazanych, którzy przynajmniej w pewnym zakresie mogą wypowiadać się w tym przedmiocie jako praktycy. Zgłaszam jednocześnie problem możliwych niedoskonałości tych porównań, wynikających z zastosowania odmiennych narzędzi i technik badawczych w obu kategoriach badanych.

Wśród studentów badanie socjologiczne zostało przeprowadzone z wykorzystaniem, niemal wyłącznie mojego autorstwa, standaryzowanego kwestionariusza ankiety, który składał się z 79 pytań, w tym 8 pytań półotwartych[12]. Badania zrealizowano na liczącej 305 osób próbie losowej studentów I i IV roku pedagogiki WSP TWP w Warszawie, o wyborze której zadecydowały względy praktyczne. Zastosowałam prosty dobór losowy zrealizowany metodą loteryjną. Dobór próby miał charakter dwustopniowy. W pierwszym etapie selekcji wylosowano dwa spośród pięciu roczników studentów; następnie wylosowano po pięć grup ćwiczeniowych z każdego rocznika. Wielkość próby założonej to 334 studentów; dwóch studentów odmówiło udziału w badaniach, niektórzy zwrócili ankiety niekompletnie wypełnione, dlatego też wyłączono je z dalszych analiz statystyczno-korelacyjnych.

W zbiorowości osadzonych zastosowałam technikę standaryzowanego kwestionariusza wywiadu, który składał się z 29 pytań, w tym z 7 pytań półotwartych. Kwestionariusz ankiety użyty w badaniach wśród studentów był, w mojej opinii, zbyt rozbudowany, by zastosować go również w badaniach wśród skazanych. W narzędziu badawczym pominęłam pytania szczegółowe, pozostawiając inne w niezmienionej treści. Zastosowanie wywiadu jako techniki badawczej było celowe. Praktyką taką chciałam uniknąć efektu sponsora, którego wystąpienie ryzykowałabym, pozostawiając kontrolę nad realizacją badań personelowi penitencjarnemu. Panujące w zakładach karnych warunki lokalowe nie pozwalały na zrealizowanie badań z wykorzystaniem ankiety audytoryjnej. Dobór próby nie miał charakteru losowego. Do udziału w badaniach, z uwagi na konieczność bezpośredniego kontaktu z badaczem, osadzeni byli kwalifikowani przez

[12] Część pytań zaczerpnęłam z badań zrealizowanych przez Zakład Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego w 1995 roku oraz z badań zrealizowanych przez Katedrę Socjologii Prawa UW w latach 1994-1996 pod kierunkiem A. Turskiej.

ich wychowawców lub kierowników penitencjarnych[13]. Nie wszyscy deklarowali chęć uczestnictwa w badaniu. Zakładałam zrealizowanie badania na próbie liczącej 250 skazanych, ostatecznie przeprowadziłam 204 wywiady. Chciałabym w tym miejscu nadmienić, iż więźniowie jako respondenci okazali się dalece zdyscyplinowani i otwarci w osobistej rozmowie ze mną. Wyrażali też zadowolenie z zainteresowania ich opiniami na temat kary, przestępczości i resocjalizacji, co w dużym stopniu wynikało z wiary w sprawczą moc badacza, któremu przypisywano zamiary reformatorskie.

Wśród studentów dominowały kobiety (82,3%), a także osoby pomiędzy 19. a 25. rokiem życia (84,9%). Większość badanych podała, że pochodzi z rodzin robotniczych (51,8%), jedna trzecia wskazała na pochodzenie inteligenckie (34,1%), niewielki był odsetek studentów pochodzenia chłopskiego (7,2%). Struktura zawodowa przebadanej zbiorowości przedstawiała się następująco: większość stanowili studenci nie pracujący z wyboru (46,9%); niewielki był odsetek nauczycieli (7,9%) oraz bezrobotnych (5,9%); pozostali (27,2%) reprezentowali różne zawody: ankieter, zawodowy żołnierz, policjant, wychowawca w zakładzie karnym, ratownik medyczny, pielęgniarka, socjoterapeuta, pracownik socjalny, a także pracownik administracyjny, ekonomista, opiekunka do dziecka, kosmetyczka, księgowa, agent ubezpieczeniowy czy informatyk. W przebadanej zbiorowości studentów przeważali ankietowani określający się jako wierzący (70,2%); blisko co dziesiąty badany zadeklarował głęboką wiarę (8,8%), dwukrotnie częściej zgłaszano niezdecydowanie co do wiary z jednoczesnym przywiązaniem do tradycji religijnej (15,1%); znikome były odsetki studentów ujawniających obojętny stosunek do wiary oraz jej brak (odpowiednio 3,6 i 2,3 punktów). Badani deklarujący przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego zdobyli niemal wyłączność zgłoszeń (93,8%); pozostali wskazali na inne wyznanie religijne, nie ujawniając go (3,2%). Zbiorowość studentów okazała się zróżnicowana pod względem stosunku do praktyk religijnych. Najwięcej uczestników badania wskazało, że praktykuje kilka razy w roku (31,8%); zrównoważone były odsetki respondentów praktykujących w każdą niedzielę oraz dwa, trzy razy w miesiącu

[13] Wyselekcjonowani uczestnicy badania okazali się zróżnicowaną, pod względem interesujących mnie zmiennych, kategorią respondentów, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

(odpowiednio 17,0 i 17,7 punktów); ponad jedna dziesiąta studentów podała, że praktykuje w każdą niedzielę i czasami w dni powszednie (11,8%), podobny był odsetek nie praktykujących w ogóle (10,8%); niespełna jedna dziesiąta zadeklarowała, że praktykuje tylko raz w miesiącu (9,2%).

Wśród osadzonych dominowali mężczyźni (76,2%), co wynikało ze specyfiki zakładów karnych, w których zrealizowano badanie[14]. Zbiorowość więźniów była zróżnicowana pod względem wieku. Jedną trzecią stanowili skazani pomiędzy 20. a 25. rokiem życia (33,3%); kolejną grupę stanowili badani powyżej 26. a poniżej 35. roku życia (28,4%); dokładnie 30,0% osadzonych ukończyło 36. rok życia. Zdecydowana większość więźniów swój stosunek do wiary określiła jako wierzący (71,1%), niewielu było niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji religijnej (6,4%); odsetki głęboko wierzących i obojętnych równoważyły się (odpowiednio 9,3 i 9,8 punktów). Osadzeni okazali się dość zróżnicowaną zbiorowością pod względem kategorii dokonanego przestępstwa. Najliczniejsza grupa odbywała karę pozbawienia wolności za włamania i kradzieże (26,0%); blisko jedna dziesiąta respondentów to sprawcy rozbojów, napadów i bójek (9,3%); wśród uczestników badania znalazło się też 18 zabójców (8,8% ogółu badanych); pozostali dokonali takich przestępstw jak: spowodowanie wypadku samochodowego pod wpływem alkoholu, uchylanie się od alimentacji, rozpijanie nieletnich, znęcanie się nad rodziną, wyłudzenia, niszczenie mienia publicznego, handel narkotykami (30,8%). Dokładnie jedna czwarta osadzonych nie udzieliła odpowiedzi na pytanie o kategorię przestępstwa, za które odbywa karę pozbawienia wolności. Największy odsetek więźniów stanowili skazani przebywający w jednostce penitencjarnej od czterech miesięcy do roku (31,4 punktów); blisko jedna czwarta badanych znalazła się w przedziale od roku do dwóch lat (18,6 punktów), podobny odsetek zanotowano w kolejnym przedziale, tj. od dwóch do czterech lat pobytu w zakładzie karnym (21,1 punktów), jedna dziesiąta osadzonych przebywała w jednostce od co najmniej czterech lat (9,8%); najniższy był odsetek badanych z najmniejszym stażem więziennym (do trzech miesięcy; 9,3 punktów). Zatem połowę uczestników badania stanowili więźniowie odbywający karę pozbawienia wolności od ponad roku. Nadto zdecydo-

[14] Jedynie w ZK Grochów przebywają kobiety.

wana większość przebywała w zakładzie karnym po raz pierwszy (85,8%). Recydywa przestępcza była więc słabo reprezentowana.

Wybór opisanych powyżej dwóch kategorii badanych zadecydował, iż niniejsze opracowanie będzie miało charakter studium porównawczego. Wymaga to zgłoszenia kilku dodatkowych pytań i hipotez badawczych. Interesowało mnie, na ile poglądy na temat kary – w tym kary śmierci, prawa, przestępczości i resocjalizacji, deklarowane przez studentów, różnić się będą od tych zgłaszanych przez osadzonych. Przyjęłam następujące przedmiotowe hipotezy badawcze:

1. Wśród więźniów przeważać będą przeciwnicy kary głównej, choć nie zdecydowanie.

2. Osadzeni wykażą się większą znajomością przepisów prawnych w zakresie wykonywania kary głównej.

3. Więźniowie częściej niż studenci będą wskazywali na wychowawczą funkcję kary, przy jednoczesnej zbieżności opinii obu zbiorowości badanych na temat resocjalizacji.

4. Osadzonych charakteryzować będzie większa wiedza na temat przestępczości oraz bardziej rygorystyczne oceny dotyczące funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Odejście od pewnego kanonu w zakresie analizy uzyskanych danych empirycznych, tj. potraktowanie drugorzędnie klasycznych zmiennych niezależnych i koncentracja na analizie struktury postawy ma, w moim zamiarze, zdecydować o specyfice niniejszego opracowania. Taka praktyka wydaje się znacznie bardziej interesująca. Nie kryję, iż głównym przedmiotem moich zainteresowań będzie weryfikowanie spójności postaw, a nie samo ich zbadanie, co byłoby raczej mało odkrywcze. Rodzi to konieczność wprowadzenia, przynajmniej częściowo, klimatu dystansu wobec już istniejących danych empirycznych w tym przedmiocie, krytycznego podejścia do wyników badań własnych i dużej ostrożności w formułowaniu generalizacji.

Przedstawienie wyników badań empirycznych poprzedzone zostanie rysem teoretycznym charakteryzującym przedmiot pracy. Punktem wyjścia będzie przedstawienie historii kary śmierci w aspekcie filozoficznym, teologicznym i prawnym, co ukaże, jak zakładam, interdyscyplinarność zagadnienia. Następnie przedstawię wyniki badań własnych, których prezentację rozpocznę od kwestii zasadniczej, czyli ukazania kierunku zade-

klarowanych przez respondentów opinii na temat kary głównej i argumentacji zgłoszonych w tym przedmiocie przekonań. W dalszej części książki zajmę się problemem poczucia prawnego abolicjonistów i retencjonistów; ich opiniami na temat determinant zachowań przestępczych i resocjalizacji oraz wiedzą o poziomie i strukturze przestępczości.

Zbyt śmiałe byłoby stwierdzenie, że opracowanie niniejsze ma dostarczyć odpowiedzi na wszystkie postawione w nim pytania i rozwiać wszelkie w tym temacie wątpliwości. Przeciwnie, wątpliwości takie ma zainicjować. Socjologia empiryczna nie ma bowiem „gotowych odpowiedzi na wszystkie problemy jednostek i całego świata”[15], ponadto winna zachowywać się „jak intruz, natrętny i często denerwujący; zakłócający spokój i wygodę życia, zadając pytania, które nikomu z normalnych ludzi nie przyszłyby do głowy”[16], a także sprawiać, by „rzeczy zwykłe i proste stały się nagle zagadkowe, a swojski świat znienacka stracił swą swojskość”[17]. Jest moim zamiarem, by przygotowane przeze mnie studium było wyzwaniem dla powszechnej wiedzy zdroworozsądkowej oraz by skłoniło do wykrycia możliwości nowych interpretacji, zweryfikowania pozornych oczywistości i uznania, że socjologia to nie dziennikarstwo czy uporządkowany zdrowy rozsądek.

---

[15] J. Mariański, *Między nadzieją i zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*, Lublin 1998, s. 16.

[16] Z. Bauman, *Socjologia*, Poznań 1996, s. 21.

[17] *Ibidem*, s. 22.